

Senator ma dość



Senator PiS w sobotę odpowiadał na pytania uczestników Akademii Żłota 9

Krzysztof Cugowski wolałby zrezygnować z polityki. Na spotkaniu z uczestnikami Akademii Żłota 9 mówił, że jest zawiedziony i sfrustrowany

W sobotę Krzysztof Cugowski spotkał się z młodymi uczestnikami Akademii Żłota 9. Akademia jest wspólną inicjatywą klasztoru Dominikanów w Lublinie oraz Europejskiego Domu Spotkań – Fundacji Nowy Staw. W klasztorze spotykają się ludzie w wieku 16-20 lat z całego województwa lubelskiego. Celem Akademii jest integracja młodzieży z różnych miejscowości i przygotowanie jej do działań społecznych.

– Wystartowałem w wyborach, licząc na koalicję PiS i PO, która wtedy wydawała się oczywista. Nie prowadziłem żadnej kampanii, nie spodziewałem się, że zostanę wybrany. Potem się okazało, że nic się nie udało – mówił senator. – Żle się w tym wszystkim czuję. Gdybym był w Sejmie, złożyłbym mandat. Ale w Senacie pociąga to za sobą koszty uzupełniających wyborów. Pojedynczy człowiek niewiele może zrobić w polityce.

– Teraz nie może pan uciec z Senatu – zaprotestował ojciec Ludwik Wiśniewski OP. – Ja na pana głosowałem, ja oczekuję, że pan powalczy. Tego uczymy młodych w Akademii. W tym kraju potrzebne są głosy rozsądku.

Cugowski bardzo krytycznie ocenił koalicję PiS z LPR i Samoobroną: – Umiawiać się można z ludźmi cywilizowanymi. Jestem zdecydowanym zwolennikiem przedterminowych wyborów. Parlament w takim kształcie nie ma sensu.

– Przyjechaliśmy pierwszy raz – mówił po spotkaniu Maciek z Zamościa. – Interesujemy się polityką, chcieliśmy poznać poglądy senatora Cugowskiego, bo jest nam bliższy niż politycy, którzy siedzą w Sejmie od lat. To spotkanie pomogło nam wykształcić sobie pogląd na sprawę zakulisową w polityce.

Na następne spotkanie, 4 marca, organizatorzy zaprosili Rafała Dudkiewicza, prezydenta Wrocławia, na 25 marca – o. Wacława Oszańcę SJ. Mają nadzieję, że 1 kwietnia młodzież spotka się z profesorem Władysławem Bartoszewskim.

WERONIKA SAMOLIŃSKA